

# BeCeKa, Medium Rare

1 zwrotka:

Nie gramy w darta  
słuchamy lotka  
więc cała sala stand-up  
ty nie udawaj kozaka  
bo skończysz w szafie, jak babka Kiepska

Rzucam na osiedle tematem  
O którym nie pisał jeszcze lil konon  
Mój rap to komedia  
A rymować uczył mnie Edzio listonosz

Moi ludzie nie są sztuczni jak tipsy  
Wrogowie wpisani na czarne listy  
Szkłanki wypełnione po brzegi whisky  
Zaczynam karierę Nikosia Dyzmy

Idę po swoje, Koziołek Matołek  
drażnię byk, nie jestem torreadorem  
bez młota własnym torem  
i nie na podstawie komiksu Wonder Woman

leje mleko, sypie płatki  
u babci zajadam flaczki  
mój rap to narkotyk twardy  
mam artefakty i różną barwność  
flow jak oczy u hasky

nie świecą gwiazdy, a światło w tunelu  
co to za życie, bez obranego celu?  
Wakacje w Polsce nie Peru  
Byłem w piekle ale nigdy na Helu

Refren: X2

Każdej nocy straszę moje ofiary jak annabelle  
nie jestem kucharzem wysmażyłem banger medium rare  
dla ziomali na osiedla leci towar prima sort  
wyjebane na zakazy u mnie hip hop nigdy stop

Nie zostałem woźnym do studia mam klucze  
otwieraj sarkofag i zwijaj mumię  
mówili bierz się za naukę  
co weekend praca i zgony pod nocnym klubem

tele tele telegram  
na dowóz przez aplikację osiedlowy kurier  
czasy są trudne portfele puste  
6-sty rok śmigam w starej kurtce

wsiadam na rower życie to nie bajka  
ziomał batman na szyi koloratka  
koła na koncie wydane na melanżach  
zniszczyłem psychę Ayahuasca

przed złem chroniła matka  
mam serce z lodu lissandra  
do ogrzania brandy nie branda  
za swoimi w obronie bartra  
nie puszcę pary z ust chyba że to jest fajka bleh

Refren: X2

Każdej nocy straszę moje ofiary jak annabelle  
nie jestem kucharzem wysmażyłem banger medium rare  
dla ziomali na osiedla leci towar prima sort

wyjebane na zakazy u mnie hip hop nigdy stop